Wydanie A

Cena egzemplarza 3.- zł

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA" • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBLOWA NR. 2
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNI POMORSKIEJ „WIEDZA" NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2 | 07968 | Grudziadz, — piątek dnia 25-go października 1946 r. | Nr. 244

Po otwarciu najwyższego parlamentu świata

Obawa przed wojną jest niczym nieusprawiedliwiona

Przemówienie Prezydenta Trumana

Cały świat demokratyczny, a szczególnie klasa robotnicza, niewątpliwie powita przemówienie Trumana jako zapowiedź nowej ery, — ery tryumfu idei pokoju i postępu. Największe szanse dla pokoju widzimy bowiem w spółpracy wszystkich narodów demokratycznych, a uwieńczeniem tej współpracy — to Organizacja Narodów Zjednoczonych, która odegrać winna decydującą rolę w dziele pokoju, postępu i dobrobytu wszystkich ludów świata. Na tej płaszczyźnie działając, ONZ. liczyć może na pełne poparcie międzynarodowego świata pracy.

(Dokończenie w streszczeniu)

Wysiłki, zmierzające do ugruntowania trwałego pokoju, muszą opierać się na 4 podstawowych zasadach. Są nimi: wolność słowa, wolność wyznania, wolność od nędzy oraz wolność od strachu. Są to zasady, do których są zobowiązane wszystkie Narody Zjednoczone na podstawie karty.

Ostatnio wszyscy słyszeliśmy wiele o ewentualności nowej wojny światowej. Obawa tej możliwości dała się we znaki całemu światu. Obawa ta jest niczym nieusprawiedliwiona. Narody na całym świecie mają dosyć wojny. Poznały one potworność wojny oraz całą jej bezcelowość.

Jestem przekonany, że każdy delegat obecny na Zgromadzeniu zgadza się ze mną, że należy odrzucić i potępić wszelkie pogłoski o wojnie. Żaden naród nie pragnie wojny — każdy naród potrzebuje spokoju.

Przede wszystkim każdy członek ONZ, pod względem prawnym i moralnym, zobowiązany jest na podstawie Karty do utrzymania pokoju. Mówiąc bardziej szczegółowo, każdy z członków jest obowiązany do powstrzymania się w stosunkach międzynarodowych od używania groźby lub siły przeciwko niepodległości politycznej jakiegokolwiek państwa, lub jego całości terytorialnej. Należy również przypomnieć, że 23 państwa należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych, podpisały statut Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze, i zobowiązały się do przestrzegania zasady, iż przygotowanie i prowadzenie wojny agresywnej stanowi zbrodnię przeciwko ludzkości, za którą zarówno jednostki, jak i państwa będą odpowiadać przed instytucjami sprawiedliwości międzynarodowej.

Musi być zawarte porozumienie co do skutecznych środków oraz ścisłej procedury w tych sprawach.

Sprawiedliwość dla małych i dużych państw

Narody wiedzą, że nie może być prawdziwego pokoju bez sprawiedliwości dla wszystkich — sprawiedliwości dla małych i dużych państw, sprawiedliwości dla poszczególnych jednostek bez różnicy rasy, wyznania czy koloru skóry.

Na tej drodze osiągniemy sprawiedliwość dla wszystkich bez różnicy pomiędzy silnymi, a słabymi państwami i bez różnic wśród poszczególnych jednostek.

Po zawarciu traktatów pokojowych jestem pewien, że ONZ będzie w stanie nie dopuścić do wojny pomiędzy narodami oraz będzie mogła przyczynić się do usunięcia strachu przed wojną, który dręczy ludzkość, opóźnia postęp i stoi na przeszkodzie w osiągnięciu wyższego poziomu życia.

Wśród sojuszników zaznaczyły się ostatnio różnice poglądów. Nie pomoże nam nic, jeżeli będziemy to ukrywać, ale z drugiej strony nie należy różnic tych przesadzać. Gdyby Narody Zjednoczone podzieliły się na dwie grupy, dla których przeszkodą do porozumienia byłyby różnice ideologiczne, stało by się to klęską dla świata. Jeżeli chodzi o Niemcy i Japonię, to Stany Zjednoczone są zdecydowane nie dopuścić do tego, by którekolwiek z tych państw mogło stać się ponownie przyczyną do wojny. Musimy stworzyć taki pokój, któryby zapewnił, że zarówno Niemcy jak i Japonia pozostaną rozbrojone. Wpływy narodowych socjalistów w Niemczech powinny być wykorzenione, a władza militarystów i podżegaczy wojennych w Japonii na zawsze zniszczona.

Świat domaga się sprawiedliwego i trwałego pokoju tak gwałtownie, że należy go zawrzeć możliwie najszybciej. Pierwszym warunkiem jest osiągnięcie porozumienia w łonie samych Narodów Zjednoczonych co do zasad pokoju.

Musi być znalezione takie porozumienie między Narodami Zjednoczonymi, w myśl którego mniej ważne interesy narodowe będą podporządkowane wyższym interesom ogółu, w dążeniu do zapewnienia pokoju, bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Wszyscy członkowie ONZ, czy małe, czy też wielkie państwa, korzystają z równych praw w tym zgromadzeniu. Mądrość nie jest monopolem związanym ani z siłą, ani z wielkością. Małe narody w tym samym stopniu co duże mogą przyczynić się do wniesienia konstruktywnych myśli i trafnych poglądów do zasad, na których opierać się powinna polityka zbiorowa. Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych jest najwyższym parlamentem świata. Najzaszczytniejszym obowiązkiem tego Zgromadzenia jest przemawiać w imieniu całej ludzkości w taki sposób, który by mógł zjednoczyć wszystkie państwa w imię pokoju, pokoju trwałego i opartego na sprawiedliwości.

Stany Zjednoczone przywiązują ogromną wagę do zasady swobodnej dyskusji na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych oraz w Radzie Bezpieczeństwa. Swobodna i bezpośrednia wymiana poglądów, argumentów i wiadomości przyczyni się do lepszego porozumienia, a wskutek tego także do usunięcia obawy przed wojną.

Kontrola nad energią atomową

Dwa najważniejsze zadania ONZ w dziedzinie usunięcia obawy przed wojną czekają jeszcze urzeczywistnienia:

1) Musi być osągnięte porozumienie w sprawie międzynarodowej kontroli nad energią atomową, które by gwarantowało używanie tej energii jedynie do celów pokojowych. Zgromadzenie ONZ zażądało takich gwarancji w rezolucji, uchwalonej jednomyślnie ostatniej zimy:

2) musimy osągnąć porozumienie, które usunie śmiertelną trwogę przed innymi rodzajami broni, przeznaczonej do masowej zagłady — zgodnie z tą rezolucją.

Obydwa zadania są trudne do wypełnienia.

Realizacja tych zadań będzie wymagać wytrwałości i dobrej woli, oraz ustanowienia pewnych precedensów w prawie narodów. Ale obie sprawy wymagają największych naszych wysiłków i maksymum dobrej woli.

Wolność przed nędzą

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie będzie mogła usunąć obawy przed wojną, o ile w najbliższym czasie nie będzie zrealizowana czwarta wolność — wolność przed nędzą. Karta nakłada na członków ONZ obowiązek współpracy w tej dziedzinie. Obecnie istnieje już Rada Społeczno-Gospodarcza, istnieje szereg jej komisji oraz instytucyj przez nią wyłonionych. Stworzone zostały instytucje bardziej zasobne i bardziej skuteczne, niż kiedykolwiek dotychczas. Mamy przed sobą wielkie możliwości. W tej dziedzinie pracy konstruktywnej, która dotyczy bezpośrednio życia i dobrobytu ludzi na całym świecie zarówno uczucia humanitarne, jak i dobrze zrozumiany interes własny, wymagają żebyśmy współpracowali z sobą jak najściślej.

Międzynarodowa organizacja handlowa

W jakim kierunku powinniśmy w dalszym ciągu rozbudowywać Organizację Narodów Zjednoczonych? Stany Zjednoczone przywiązują wielką wagę do utworzenia międzynarodowej organizacji handlowej, projekt której rozpatrywany jest w Londynie przez komisję przygotowawczą. Stany Zjednoczone pragną nie tylko szybkiej odbudowy krajów zniszczonych przez wojnę, ale także postępu przemysłu i rolnictwa na obszarach najbardziej zacofanych na całym świecie. Stoimy na stanowisku, że wszystkie narody są zdolne stworzyć u siebie własnymi siłami zdrowe warunki gospodarcze. Sądzimy, że wszystkie narody powinny mieć możność korzystania z owoców swej pracy i ze swych zasobów naturalnych.

Opieka nad repatriacją i uchodźcami

Zgromadzenie ma zatwierdzić statut jeszcze innej organizacji — Międzynorodowej Organizacji dla spraw uchodźców. Jest rzeczą bardzo ważną, żeby organizacja ta została na czas utworzona, żeby jak najprędzej przejąć, jeszcze w przyszłym roku, obowiązki UNRRA w dziedzinie opieki nad repatriacją i uchodźcami w Europie. Czekają ją podobne zadania na większą jeszcze może skalę na Dalekim Wschodzie. Zamierzam zwrócić się do Kongresu z prośbą o udzielenie pomocy finansowej Organizacji dla spraw uchodźców. Kongres winien też uchwalić ustawę, zezwalającą na imigrację do Stanów Zjednoczonych tych uchodźców, którzy czy to ze względów politycznych, czy religijnych nie chcą powrócić do swej ojczyzny. Stany Zjednoczone na równi z inymi krajami będą mogły przyjąć część tych uchodźców.

Stany Zjednoczone uważają wolność słowa i swobodę otrzymywania wiadomości za jedno z najważniejszych praw ludzkich oraz za jedną z podstawowych zasad, co do których powzięto zobowiązania w Karcie ONZ. Wspólnym wysiłkiem powinny być zniesione przeszkody, wstrzymujące wolną wymianę informacji na całym świecie. Powstanie Organizacji dla spraw wychowania, nauki i kultury ONZ (UNESCO), która ma zebrać się w listopadzie, stanowi uznanie zasady, że swobodna wymiana poglądów i wiedzy pomiędzy narodami jest rzeczą niezbędną.

Stany Zjednoczone popierać będą ONZ przy pomocy wszelkich dostępnych środków.

Bieg historii uczynił ze Stanów Zjednoczonych jeden z najsilniejszych narodów świata. Spoczywa na nas obowiązek zachowania tej siły i używania jej w sposób słuszny w świecie, w którym wszystkie części są zależne od siebie nawzajem. Naród amerykański zdaje sobie sprawę z tych specjalnych obowiązków.

Naród amerykański nie uważa Organizacji Narodów Zjednoczonych za instytucję tymczasową, lecz za trwały związek porozumienia narodów świata dla wspólnego pokoju oraz wspólnego dobrobytu. Powinno być zdecydowanym dążeniem nas wszystkich, by Organizacja Narodów Zjednoczonych żyła w umysłach i sercach wszystkich narodów.

Oby Bóg Wszechmogący w swej mądrości nieograniczonej i łasce chciał pokierować nami i podtrzymać nas w naszym dążeniu do pokoju — pokoju wiecznego dla całego świata. Z Jego pomocą cel nasz zostanie osiągnięty!

Przeciw prowokacjom niemieckim

Polski protest w Radzie Kontroli

Berlin. (SAP). Polska Misja Wojskowa wręczyła Międzysojuszniczej Radzie Kontroli notę z protestem przeciwko propagandzie pangermanistycznej i militarystycznej, prowadzonej przez niektóre gazety niemieckie.

Nota zapewnia, że te gazety prowadzą stałą, prowakacyjną i bezpodstawną akcję [illegible] demokracji i narodowi polskiemu.

Czytamy w prasie...

KSIĘŻNA ATHOLL I JEJ ŚWITA

Jak donosi „Rzeczpospolita", w ubiegły poniedziałek odbyło się w Londynie publiczne zebranie na temat wolnych wyborów w Polsce. Zebranie zwołała germanofilska „Liga wolności europejskiej" której prezeska, osławiona księżna Atholl przewodniczyła imprezie.

„W związku z powyższym wydarzeniem politycznym — pisze „Rzeczpospolita" — wypada stwierdzić, że troskliwość i zainteresowanie jakim niektóre koła brytyjskie darzą Polskę od dawna, obowiązuje nas do wzajemności. W każdym razie nasi wielce czcigodni przyjaciele z za kanału winni uzyskać zapewnienie, że nie z mniejszym zainteresowaniem niż oni śledzą sprawę naszych wyborów my ze swej strony śledzimy uzgadnianie platformy politycznej między niektórymi działaczami Partii Pracy a skrajnymi konserwatystami".

Reparacje wojenne

Warszawa, 24. 10. W ramach reparacji wojennych nadszedł do Szczecina ze strefy radzieckiej transport kolejowy z siarczanem miedzi o wadze 500 ton. Z ilości nadesłanej Szczecin otrzymał 300 ton na elewator w porcie centralnym i 200 ton centrala Importowo-Eksportowa Chemikalii. Soli potasowych — z tytułu reparacji — port szczeciński przyjął dotychczas 11.782 tony. Zostały one przywiezione do Szczecina na 57 barkach i w 24 wagonach. Napływ nawozów sztucznych trwa w dalszym ciągu, a ogólna ich ilość — przewidziana do przyjęcia — wynosi 67.000 ton. Poza tym spodziewane jest przybycie do Szczecina transportów bromku potasu w ilości 90 ton, bromku sodu 80 ton, bieli cynkowej 1.000 ton oraz chlorku magnezu 4.000 ton. (PAP)

Szef misji UNRRA domaga się pomocy dla POLSKI

Londyn (SAP). Charles Drury, szef misji UNRRA w Polsce, oświadczył, że przewiduje duże trudności, specjalnie dla ludności miast w Polsce, jeśli Polska po rozwiązaniu organizacji UNRRA nie otrzyma pomocy z za granicy. Polsce zabraknie 970.000 ton ziarna do utrzymania wyżywienia na poziomie minimum 2.000 kalorii dla mieszkańców miast.

Pomoc UNRRA pokrywa tylko 25% ogólnego deficytu i jeśli żadna inna pomoc nie będzie dana Polsce z za granicy, liczba kalorii w miastach spadnie do 1.250.

Premier Osóbka-Morawski przyjmuje działaczy Polskiego Zw. Zachodniego i Polaków autochtonów

Warszawa, 24. 10. Premier Osóbka-Morawski przyjął w dniu 21 bm. na dłuższej audencji delegację Zarządu Głównego Polsk. Związku Zachodniego oraz przedstawicili Polaków autochtonów z Ziem Odzyskanych i działaczy byłego Związku Polaków w Niemczech.

Premier zapewnił delegatów o pozytywnym stanowisku Rządu Jedności Narodowej do polskiej ludności autochtonicznej Ziem Odzyskanych oraz pełnym poparciu, jakiego jej udzieli dla realizacji odbudowy życia społecznego, politycznego i gospodarczego Ziem Odzyskanych.

Premier ocenił również pozytywnie działalność Polskiego Związku Zachodniego w dziele repolonizacji Ziem Odzyskanych.

Wicepremier i minister Ziem Odzyskanych, Władysław Gomółka, przyjął w dniu 22 bm. w Prezydium Rady Ministrów delegatów Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodn. oraz przedstawicieli Polaków autochtonów z Ziem Odzyskanych i działaczy b. Związku Polaków w Niemczech. Wiceminister poświęcił specjalną uwagę ludności polskiej, przebywającej na terenie Niemiec. Ludność ta, a szczególnie Polacy, mieszkający w Westfalii i Nadrenii, powinni wrócić jak najprędzej do kraju.

Delegacja krajów Ameryki łacińskiej w Polsce

Warszawa, 23. 10. Bawiąca od paru dni w Polsce delegacja międzynarodowego związku pomocy dzieciom z krajów Ameryki łacińskiej oraz przedstawiciele centrali tej organizacji, złożyli wizytę ministrowi Pracy i Opieki Społecznej Kuryłowiczowi.

Celem pobytu gości, reprezentujących 54 organizacje w Ameryce łacińskiej, jest zaznajomienie się z najbardziej palącymi potrzebami dzieci polskich i dostosowanie do nich prowadzonej przez siebie akji pomocy. Min. Kuryłowicz omówił ogrom zadań, stojących w tej dziedzinie przed czynnikami rządowymi w Polsce. Wyraził życzenie pomocy w postaci obuwia, ciepłej bielizny i ubrania, mleka, tłuszczu i witamin, aby móc skutecznie walczyć z szerzącą się gruźlicą wśród dzieci.

Minister Kuryłowicz podkreślił wielkie znaczenie prowadzonej obecnie międzynarodowej akcji pomocy dzieciom, najbardziej dotkniętym skutkami wojny, przy tworzeniu nowego świata pokoju i solidarności międzynarodowej.

W ciągu swego pobytu w Warszawie delegacaj zwiedziła zakłady dziecięce Zarządu Miejskiego, zakłady robotnicze Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Dom Dziecka w Otwocku, Zakłady Centralnego Komitetu Żydowskiego i inne.

Dnia 23 bm. goście zagraniczni udają bsię do szeregu innych miast w Polsce.

100 tysięcy anglików za zerwaniem stosunków z reżimem Franco

Londyn. 100.000 członków brytyjskiego towarzystwa przyjaźni z Hiszpanią republikańską wysłało do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, pocztówki z żądaniem zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych między Narodami Zjednoczonymi a Hiszpanią Franco, a uznania republikańskiego rządu hiszpańskiego z dr Giralem na czele. (PAP)

Za handel złotem i walutami aresztowano 18 osób

Paryż. W związku z wykryciem nielegalnych tranzakcyj złotem i walutami, zaaresztowano 18 osób w Paryżu. Po zbadaniu 5 z nich wypuszczono tymczasowo na wolność. W liczbie aresztowanych jest kierownik i 3 urzędników pewnego prywatnego banku w Paryżu. Prasa paryska donosi, że afera dotyczy wielu milionów franków i że policja przeszukuje bank, gdzie mają być ukryte zapasy złota.

Jakkolwiek władze zachowują ścisłą dyskrecję w związku ze śledztwem za innymi nadużyciami w handlu winem, artykułami włókienniczymi, mąką itd., przewidywane są w bliskiej przyszłości ważne posunięcia. (SAP)

Powrót ambasadorów Francji i Włoch do Warszawy

Warszawa, 24. 10. W dniu 23. bm przybyli z Paryża do Warszawy ambasador Francji p. Roger Gareau oraz ambasador Włoch p. Eugenio Reale, który był delegatem włoskim na konferencji pokojowej w Paryżu.

Jednocześnie przyjechał z Paryża do Warszawy jeden z najwybitniejszych architektów francuskich, inż. Lursat, który pragnie zapoznać się z planami odbudowy stolicy Polski.

Bojkot przeciw Wielkiej Brytanii w Egipcie

Paryż. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Kairu, że na placach miast egipskich książki, broszury i pisma brytyjskie zostaną oficjalnie spalone przez „Związek braci muzułmańskich". Dziennik „Al Mouslemin Tin" wzywa wszystkich Egipcjan do wzięcia udziału w bojkocie, skierowanym przeciwko Wielkiej Brytanii i do nadesłania książek angielskich do oddziału „Braci Muzułmańskich", celem ich zniszczenia.

Wokół rzekomego zamachu na Papieża

Rzym. (SAP). Wiadomość o planowanym zamachu na papieża wywarła wielkie wrażenie. Mimo sprostowania, jakie złożyli przedstawiciele Watykanu, posterunki policji włoskiej zostały wzmocnione oraz przeprowadza się w dalszym ciągu dochodzenie wzdłuż drogi, którą papież miał się udać do swej letniej rezydencji.

Schuschnigg reakcjonistą

Wiedeń. (ZAP). — Polityk austriacki, b. kanclerz z r. 1933 Kurt Schuschnigg, który w Holandii, Belgii i Francji usiłuję znów wkroczyć na arenę polityczną, wygłosił ostatnio w wielu miastach holenderskich mowy polityczne, w których opowiada się za churchillowską teorią bloku zachodniego. Niektóre dzienniki holenderskie ostro krytykują wystąpienie Schuschnigga, nazywając go faszystą szerzącym reakcyjne hasła oraz żądają wydalenia go z Holandii.

Piękny dar światowego komitetu YMCA

Warszawa, 24. 10. Do polskiej YMCA nadeszło od światowego komitetu YMCA w Genewie pięćdziesiąt kilka skrzyń z najbardziej nowoczesnymi warstwami, nadającymi się dla wzorowej szkoły zawodowej.

Szkoła techniczna zawiera działy: radiotechniczny, elektrotechniczny, samochodowy, obróbki metali, spawania i ślusarstwo mechaniczne.

7 milionów Niemców stanie przed sądem denazyfikacyjnym

Berlin. (PAP). Jak komunikuję Sojusznicza Rada Kontroli, ogólna ilość Niemców, którzy mają być pociągnięci do odpowiedzialności, zgodnie z nową ustawą denazyfikacyjną wprowadzoną w 4 strefach, wynosi 7 i pół mil. osób.

Celem nowej ustawy ma być bezwzględne ukaranie tych wszystkich hitlerowców, militarystów i przemysłowców, którzy dopomagali Hitlerowi do uzyskania władzy. Akcja denazyfikacyjną przewidywana jest na okres 2-letni. W strefie amerykańskiej komisje bedą się składać, jak dotychczas, z samych Niemców. Kara śmierci ma być zastosowana przy zbrodniach najcięższych. Poza tym przewidywane są kary do 10 lat więzienia, ciężkich robót i konfiskat majątku.

Wprowadzenie nowej ustawy, uzgodnionej przez 4 mocarstwa, wywołało w Niemczech duże wrażenie. Prasa amerykańska podkreśla w swoich komentarzach, że nowa ustawa wzmacnia poczucie jedności między aliantami w sprawach niemieckich, które ma swoją podstawę w uchwałach poczdamskich.

MIROSŁAW BEZŁUDA.

Z powrotną falą na zachód

Powieść współczesna

59

Zwiedzający chciwie podchwytywali wiadomości o miejscowościach położonych w sąsiedztwie, a z informacji tych wynikało, że obszar ten jak i przyległe okolice są już zaludnione i zagospodarowane.

Wprawdzie stały tu jeszcze gdzieniegdzie puste domy, ale wszystkie one były już zabezpieczone. Były to zresztą tylko małe, dwupokojowe wille, zaopatrzone jednak w wszelki komfort.

Z dalszej rozmowy, zwiedzający ten teren dowiedzieli się, że z miejscowości tej, jak w ogóle z całego powiatu Jelenia Góra, wysiedlenie Niemców jeszcze nie nastąpiło. Wszyscy Niemcy mają jednak już dokwaterowanych do swych mieszkań Polaków, którzy po ich wyjeździe obejmą po nich mieszkania, przy czym Niemcom już obecnie nie wolno sprzedawać urządzeń tych mieszkań.

Dowiedzieli się też, że wielu Polaków, którzy w czasie wojny pracowali w tej miejscowości u „bauerów", weszło w posiadanie ich przepięknych, zelektryfikowanych gospodarstw.

Właśnie administrator pokazywał im jedno z takich gospodarstw, z pięknymi zabudowaniami gospodarskimi, jakby żywcem z Tyrolu tu przeniesionym nadmieniając, że Niemcy, dotychczasowi właściciele tego majątku, pozostali w nim nadal i pracują jako robotnicy u Polaka, który przedtem był u nich zatrudniony. Tak zamieniły się role.

Przechodząc się po okolicy... spotykali tu dość często Niemców wracających z pracy. Wszyscy oni nosili na lewym ramieniu białą opaskę, którą byli naznaczeni, tak jak kiedyś naznaczali nią Żydów czy Polaków.

Po odbytym spacerze wracali pomału do domu, a po przybyciu do niego, posiedzieli jeszcze trochę w parku, przy stolikach, popijając kawę i dyskutując na temat zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Oczywiście były i tu jeszcze małe bolączki i niedomagania. Do takich należała na przykład sprawa nazw. Często jedna i ta sama miejscowość nosiła nieraz kilka różnych, oficjalnych polskich nazw, które wywoływały szereg nieporozumień.

I tak zarządca domu opowiadał im fakt, że na jednej stacji... kobieta jakaś zażądała biletu do Karpacza. Kasjer jednak oświadczył, że zamiast do Karpacza może jej sprzedać bilet do Krzywej Góry, gdyż biletów do Karpacza w ogóle nie ma, bo miejscowość taka nie istnieje.

Kobieta jednak obstawała przy tym, że stacja taka jest na pewno, bo w miejscowości tej mieszka jej syn, wobec czego do Krzywej Góry biletu nie kupi.

Ktoś podsłuchujący rozmowę zapytał się jak ta miejscowość nazywała się dawniej, po niemiecku. Kobieta na szczęście miała przy sobie jakąś karteczkę, na której ktoś przezorny podał obok nazwy polskiej także i niemiecką. Odczytała... Schmiedeberg. Kasjer usłyszawszy to, wyjaśnił, że wobec tego może spokojnie wziąć bilet do Krzywej Góry, bo Krzywa Góra i Schmiedeberg to jedno i to samo.

Tak samo wynikło nieporozumienie, gdy ktoś jadąc do Szklarskiej Poręby... wysiadł — według otrzymanej informacji od konduktora — na wskazanej mu stacji. Po ruszeniu pociągu skonstatował jednakże ku swemu przerażeniu, iż napis na tablicy wskazuje, że znajduje się w Pisarzowi. Trzeba było znieść dużo zmartwień, by dopiero po mozolnym dociekaiu stwierdzić, że rzeczywiście jest to ta sama miejscowość, tylko że tu... występuje ona pod inną nazwą.

— Takich podwójnych nazw niestety jest tu wiele — powiedział zarządca domu, a Stefan wysłuchawszy tego opowiadania, zaopatrzył je w komentarz.

— Takie bolączki to drobnostka, gdyż wystarczy jedno zarządzenie, a taką bagatelkę usunie się za jednym pociągnięciem pióra. Nie można tego zaliczać do żadnych większych wad administracji, tak jak nie można brać tego na serio i robić z tego powodu tragedii, że gdieś tam jakiś burmistrz... nazwał sobie w mieście ulicę nazwiskiem swego starosty, któremu chciał się przypodobać, bo jasnym jest, że ulica tej nazwy na stałe nie zatrzyma.

Długo jeszcze rozmawiali na aktualne i ich obchodzące tematy, aż wreszcie znużeni drogą i odurzeni świeżym górskim powietrzem, późnym wieczorem udali się na spoczynek.

Rano, pozostawiwszy samochody w garażu, zwiedzili pieszo szereg osiedli, a po południu drogą na Bolkowice i Strzygom, rezygnując z Kamieniogóry, wrócili znowu autostradą do Wrocławia... z tym, że Stefan skręcił przed Wrocławiem na prawo, do swojej Świdnicy.

— — — — — — — — — — —

(Ciąg dalszy nastąpi)

Walka ze spekulacją o oszczędność nakazem chwili

Ostatnio zaobserwowana zwyżka cen artykułów żywnościowych bezpośrednio po żniwach, gdy śpichrze są wypełnione jeszcze nieomłoconym zbożem, gdy wyniki zbiorów nie dają powodów do niepokoju i gdy regeneracja pogłowia zwierzęcego poczyniła duże postępy, jest szeroko omawiana na łamach prasy.

Na ogół panuje przekonanie, że zwyżka ta nie ma żadnego gospodarczego uzasadnienia i należy ją raczej przypisać koniunkturalnemu osłabieniu podaży żywności z powodu pilnych robót sezonowych.

Tymczasem część niesumiennych pośredników, która potrafi każdą sposobność wykorzystać, nie próżnuje i systematycznie podnosi ceny. Wytwarza się sztuczny wzrost zapotrzebowania za pomocą „szeptanej" propagandy, nakazującej ludziom naiwnym gromadzenie zapasów żywności „na zapas". W niektórych miejscowościach wywołało to zrozumiałą zwyżkę cen żywności.

Zapowiedziana w prasie podwyżka zarobków pracowniczych i związane z nią zwiększenie siły nabywczej ludności pracującej, niewątpliwie zwiększyły apetyty spekulantów i wzmogły tendencję zwyżkową, pomimo, że ta podwyżka zarobków jeszcze nie nastąpiła.

Jednym z „tricków" w dążeniu do podwyżki cen jest również nieprzyjmowanie „starych pięćsetek". Posiadacz takiego banknotu, po bezowocnych próbach wymiany w sklepach, zmuszony koniecznością, zgadza się na duże ustępstwo i za całą pozostałą sumę otrzymuje po długich pertraktacjach żywność, ale po cenie wygórowanej, podyktowanej przez niesumiennego sprzedawcę. Tymczasem każdy bank w większym mieście wymieni mu te banknoty bez żadnych trudności.

Walkę ze spekulacją, która uderza po kieszeni przede wszystkim ludzi pracy, winno podjąć całe społeczeństwo. Nie można dopuścić do tego, aby pewna warstwa ludności zgarniała nadmierną część dochodu społecznego kosztem ludności biedniejszej.

Jednym skutecznym sposobem, wypróbowanym zresztą już w innych krajach, jest ograniczenie zakupów do niezbędnego minimum i unikanie wszelkich zakupów żywności „na zapas".

Istniejące zasoby żywności w kraju łącznie z przewidywanym importem zaspokoją wszystkie potrzeby ludności, w stopniu przynajmniej dostatecznym. Nie oznacza to bynajmniej, aby już obecnie społeczeństwo polskie mogło zrezygnować z nakazów oszczędzania i unikania wszelkiego marnotrawstwa. Nakazy te muszą obowiązywać w dobie zrozumiałych powojennych trudności w każdym rozsądnym narodzie, pragnącym jak najszybszego powrotu do warunków normalnego istnienia.

Kampania cukrownicza rozpoczęta

W 11 cukrowniach już wre praca

Warszawa, 24. 10. Niedługo na rynku ukaże się cukier z tegorocznej kampanii. Na dzień 18. bm. czynnych było 11 cukrowni. Przyjęto od plantatorów 5.979.700 kwintali buraków, przerobiono 490.400 kwintali, z czego wyprodukowano 51.100 kwintali cukru białego. W Zjednoczeniu Okręgu Lubelskiego ruszyły 4 cukrownie: Lublin, Garbów, Klemensów i Częstocice. Odebrano 2.404.400 kwintali buraków, przerobiono 339.200 kwintali, z czego wyprodukowano 42.000 kwintali cukru.

W Zjednoczeniu Okręgu Poznańskiego ruszyła cukrownia Gniezno. Odebrano 609.500 kwintali buraków, przerobiono 23.600 kwintali, cukru białego wyprodukowano 1.200 kwintali.

W Zjednoczeniu Okr. Pomorskiego czynne są 3 cukrownie: Brześć, Ostrowite i Dobre. Odebrano 964.400 kwintali buraków, przerobiono 99.700 kwintali, wyprodukowano 6.100 kwintali cukru.

W Zjednoczeniu Okr. Śląsk Opolski pracują 3 cukrownie: Ząbkowice, Szalejowo i Wieluń. Odebrano 676.700 kwintali buraków, przerobiono 27.900 kwintali, wyprodukowano 1.800 kwintali cukru.

W Zjednoczeniu Okr. Śląsk Dolny odebrano 70.600 kwintali buraków, a w Okręgu Gdańsk — 17.600 kwintali buraków.

Z każdym dniem ruszają nowe cukrownie. Akcja zwózki buraków postępuje sprawnie. (PAP)

Polska Partia Socjalistyczna

głosi hasło współpracy robotnika, chłopa i inteligenta w dziele odbudowy kraju, unormowania stosunków gospodarczych i spolszczenia Ziem Odzyskanych. Dlatego też — wszystkich tych, którzy solidaryzują się z tym hasłem współpracy, wzywamy

do szeregów partyjnych!

Aresztowanie fotografa Hitlera

Norymberga. Heinrich Hoffman, były fotograf urzędowy Hitlera i szwagier Baldura von Schiracha, został we wtorek aresztowany przez policję niemiecką i osadzony w więzieniu prewencyjnym. Ma on stanąć przed izbą denazyfikacyjną.

Jedna z licznych placówek Hoffmana mieściła się w okresie okupacji we wspaniałym lokalu przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie. Za wielkimi szybami wystawowymi Polacy musieli oglądać reprezentacyjne zdjęcia Führera.

Habsburg zdrajca stanu

Wiedeń. (ZAP). Rząd węgierski zwrócił się ponownie do rządu austriackiego o wydanie Józefa Habsburga, oskarżonego o zdradę stanu. Ks. Habsburg uciekł pod koniec wojny z ówczesnym premierem do Austrii, gdzie dotąd jeszcze przebywa.

Daluege został powieszony

Praga. — Wkrótce po wydaniu wyroku śmierci na b. protektora Czech i Moraw, generała SS Daluege, został ón powieszony.

Przed powieszeniem Daluege próbował popełnić samobójstwo, przecinając sobie żyły. Egzekucję wykonano w środę w południe. (PAP)

Demobilizacja dalszych roczników armii radzieckiej

Moskwa. W dniu dzisiejszym zostało opublikowane postanowienie prezydium Rady Najwyższej ZSRR o dalszej demobilizacji w armii radzieckiej.

Demobilizacji podlegają żołnierze i podoficerowie kolejnego starszego rocznika w wojskach lądowych, przy czym zostanie ona przeprowadzona w okresie od listopada br. do stycznia następnego roku. Zdemobilizowani korzystają z zabezpieczenia materialnego przewidzianego w ustawie z czerwca ubiegłego roku. (PAP)

Franco nie traci nadziei

Madryt. (SAP). — W momencie, gdy zbiera się ONZ, Madryt przewiduję nową ofenzywę międzynarodową przeciw gen. Franco. Koła rządowe mają jednak nadzieję, że i tym razem burza przejdzie bokiem, tym niemniej obserwują wypadki z ostrożną rezerwą i dyskrecją.

Uwolnienie trockistów Maurin i Nera, jak również zastosowanie prawa łaski dla monarchistów Kindelan przez złagodzenie ostatnich wyroków sądów wojskowych, ma służyć jako pozór łagodnego kursu. Żenującą jest jednak skarga Belgii, dotycząca Degrella.

Paryż na codzień

Przebrzmiały echa zażartych dyskusji w pałacu Luksemburskim, znikły z ulicy wspaniałe limuzyny dyplomatów całego świata. Konferenca skończyła się a Paryż powrócił do swego normalnego życia i normalnych poza polityką zainteresowań, których głównym tematem jest jadłospis najbliższej restauracji, i pikantne procesy, toczące się każdego dnia przed trybunałami nadsekwańskiej metropolii.

Największą w tej chwili sensacją z tej dziedziny jest proces rozwodowy jednej z najsłynniejszych artystek filmowych, Michele Morgan, która na wzór swych towarzyszek z Hollywood doszła do przekonania, że jej małżonek, bogaty fabrykant, jest brutalem. Postanowiła więc wobec tego rozejść się z nim i żąda odpowiedniej odprawy pieniężnej.

Piękna Gina Manes, która w czasie występów w cyrku Medrano została napadnięta i zupełnie zmasakrowana przez tygrysy jeszcze w roku 1944, również przypomniała sobie nagle o swej krzywdzie i wystąpiła przeciwko managerowi, który ją kiedyś nakłonił do fatalnych występów, z pretensją o grubsze odszkodowanie pieniężne.

Inflacja nagród literackich.

Poza procesami i jedzeniem trzecią namiętnością Paryżan jest istnia mania rozdzielania i przyjmowania nagród. Zwłaszcza w dziedzinie literatury i sportu.

Wysokość tych nagród jest rozmaita, ale ponieważ tradycja wymaga, że laureat powinien zaprosić swych przyjaciół na małe przyjęcie z tej okazji, powstają często sytuacje że otrzymana nagroda wystarcza na pokrycie zaledwie części rachunku restauracyjnego. Na tym tle rozegrała się niedawno pikantna historia z pewnym młodym, ale za to nader ambitnym dziennikarzem, Henri Rene.. Któregoś dnia otrzymał on telefoniczną wiadomość, że za swój ostatni wiersz, odczytany w gronie kolegów, dostanie nagrodę, a renomowana firma wydawnicza zdecydowała się na zaproponowanie mu korzystnego kontraktu. Zachwycony tym faktem (i naturalnie sobą), młody człowiek przesłał cały plik swych utworów na podany adres, a kilka dni później w pewnej luksusowej restauracji otrzymał z rąk czcigodnych, lecz tym niemniej nieznanych mu osobistości, formalny kontrakt. Na miejscu znalazł się mikrofon radiowy, przed którym przeprowadzono wywiad ze szczęśliwcem aparat filmowy filmował przebieg całej uroczystości. Po czym zebrani rozeszli się, a na miejscu pozostał tylko uszczęśliwiony autor i gospodarz lokalu, który przedstawił mu rachunek, na zapłacenie którego będzie musiał jeszcze przynajmniej rok tworzyć nowe poematy. Cała sprawa okazała się dobrze wyreżyserowaną burleską. Wydawcę, mikrofon i kamerę filmową sfingowali koledzy zarozumiałego młodzieńca, czek natomiast okazał się najzupełniej prawdziwy, a cały Paryż wyśmiewa się z niefortunnego wieszcza.

Pechowy, ale mściwy adorator.

Inna historia przydarzyła się popularnej aktorce Marcelinie Migaut, która od niespełna roku odnosiła co wieczora triumfy na deskach jednego z teatrzyków w zachodniej części Paryża. Od szeregu tygodni cieszyła się względami pewnego wyższego oficera z ambasady amerykańskiej, którego jednak stale odprawiała z kwitkiem.. Zawiedziony adorator musiał zrezygnować ze swych amorów, ale przed rozstaniem postanowił zemścić się na nieczułej piękności.

Pewnego dnia do kasy teatrzyku zgłosiło się dwóch panów, którzy wykupili wszystkie bilety na wieczorne przedstawienie. Gdy kurtyna poszła w górę, aktorzy z najwyższym zdumieniem ujrzeli na widowni, zamiast normalnej publiczności, komplet apaszów, przystrojonych w najdziwaczniejsze łachmany. Rozpierali się na pokrytych jedwabiem krzesłach i z grobowymi minami przyglądali się odgrywanej komedii.

Komedia była dobra, artyści przywykli do wybuchów śmiechu i do oklasków przy podniesionej kurtynie. Tego wieczora jednak panował nastrój grobowy. Oryginalni widzowie siedzieli z minami żałobników, najdoskonalsze ponty i najzabawniejsze żarty przyjmowali obojętnie a popularna gwiazda, choć grała z największym przejęciem i pięknie śpiewała, nie znalazła w ich oczach najmniejszego uznania.

Po pierwszym akcie aktorzy byli zgnębieni, po drugim z trudnością panowali nad nerwami, a w środku trzeciego, zdenerwowana bohaterka dostała histerycznego ataku i musiano ją znieść ze sceny. Takie wrażenie sprawili na niej makabryczni widzowie, którymi odpalony adorator dla zemsty zapełnił teatr.

Paryż jest jednak Paryżem.

Z Pomorza

Osiągnięcia Służby Ochrony Kolei na Pomorzu

Bydgoszcz. Komendzie oddziałowej Służby Ochrony Kolei w Bydgoszczy podlega 5 rejonów: Bydgoszcz Bydgoszcz Wschód, Inowrocław Piła i Więcbork. Oddział bydgoski SOK przysłużył się wydatnie podniesieniu bezpieczeństwa w ruchu kolejowym na Pomorzu. Na stacjach kolejowych zwalczono już prawie zupełnie nielegalny handel produktami niewiadomego pochodzenia, a porządek i bezpieczeństwo w ruchu pasażerskim jest zagwarantowane. Do specjalnych zasług tutejszego oddziału SOK należy w ostatnim czasie wykrycie zorganizowanej szajki złodziei kolejowych z Henrykiem Dąbrowskim na czele i wyjaśnienie tajemnicy bocznicy kolejowej „Rzeźnia" w Bydgoszczy, gdzie podczas wyładowania dokonano kradzieży 6 ton zboża na szkodę PKP. Dzięki sumiennej pracy komórki śledczej SOK w Bydgoszczy natrafiono na ślad sprawcy, którym okazał się kolejarz Ignacy Czapliński. Skradzione zboże odebrano, sprawac zaś kradzieży został pociągnięty do odpowiedzialności. W okresie od kwietnia do października br. ze zgłoszon. na terenie działalności bydgoskiego oddziału SOK — 329 przestępstw różnego rodzaju, wykryto 246 wypadków, a 217 sprawców oddano do dyspozycji władz bezpieczeństwa. Za przewinienia w ruchu pasażerskim ukarano 761 osób. Największe nasilenie przestępstw było w miesiącu lipcu br. W miesiącu tym zanotowano 65 wypadków, z których 55 wykryto, a 97 sprawców aresztowano; z 43 wypadków w czerwcu — wykryto wszystkie.

W pełnej poświęcenia służbie ochrony mienia kolejowego i prywatnego, ochrony mostów i torów, bezpieczeństwa pasażerów i transportów węglowych, które są specjalnie narażone na kradzieże, wielu funkcjonariussy SOK zostało rannych. Za wybitne zasługi w tropieniu przestępców, kilku funkcjonariuszy referatu śledczego komendy oddziałowej SOK w Bydgoszczy zostało specjalnie wyróżnionych.

Kontrola piekarń pomorskich

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał na półtora roku więzienia piekarza bydgoskiego Bolesława Rogaczewskiego za sprzeniewierzenie 4169 kg mąki, przydzielonej mu przez Wydział Aprowizacji i Handlu na wypiek chleba przydziałowego dla ludności miasta.

Ponadto delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy skazała na 6 miesięcy obozu pracy piekarza ze Świecia, Józefa Grossa, który sprzedawał chleb przydziałowy o wadze 1900 gramów zamiast 2000 g, pobierając 20 zł za bochenek, zamiast ustalonej przez władze ceny 17 zł. Poza tym Gross usiłował przekupić funkcjonariusza UB, biorącego udział w rewizji. Komisja Specjalna w Warszawie zatwierdziła wyroki delegatury bydgoskiej.

Chłopi występują z PSL na Pomorzu

Na Pomorzu Zachodnim w wielu powiatach i gminach rozpadają się placówki PSL. W powiecie Kamień, który do niedawna był wyłącznie pod wpływami PSL, z chwilą założenia tam tam kół Stronnictwa Ludowego, chłopi porzucają szeregi PSL, wstępując masowo do SL. Podobne meldunki napływają z Drawska. Ostatnio cały aktyw z PSL z pow. Sławno zgłosił swój akces do Stronnictwa Ludowego. Celem zamanifestowania jedności na dzień 10 listopada zapowiedziana jest w Sławnie wielka manifestacja.

W programie na listopad przewidziane są liczne wiece, m. in. w Starogardzie, Koszalinie, Dębnie i Słupsku. (PAP)

Program

Rozgłośni Warszawskiej

SOBOTA 26. X.

6.00 Pieśń i kalendarz. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Progr. na dz. bież. 6.25 Gimnastyka poran. 6.35 Muzyka taneczna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Aud. poranna. 7.30 Powtórz. najważ. wiad. dzien. poran. 7.35 Muzyka poranna 8.20 Informacje ogólnopol. 8.30 Skrzynka PCK. 12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Utwory skrzypcowe. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych.". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Słuchowisko dla dzieci starszych. 14.30 Reportaż. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Arthur Bliss: kwintet. 16.55 Poezje Włodzimierza Słobodnika. 17.10 Koncert Zespołu Instr. 17.55 Odbudowujemy Warszawę. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wędrówka z mikrofonem. 18.35 Pieśni hiszpańskie. 18.50 Audycja TUR. 19.00 „Nauka przy głośniku. 19.30 Audycja Chopinowska. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Duet harmonistów. 20,45 Słuchowisko pt. „Matka" 21.10 Audycja słowiańskiej muzyki pt. „Popularne Radzieckie Pieśni Liryczne". 22.00 Audycja rozrywkowa pt. „Staroświeckie kleksy". 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka lekka. 23.55 Skrót ostatn. wiadomości. 24.00 Hymn.

Kronika

— **Przypominamy,** wczorajsze ostrzeżenie Prezydenta Miasta, iż dziś między godz. 8 a 17 należy pootwierać okna, ażeby podczas wysadzania w powietrze pocisków, bomb itp. nie narazić oszklenie swych mieszkań na ogołocenie z szyb.

— **Na wzniosły cel.** — W sobotę dnia 26 bm. właściciel Gastronomii ob. Dzierzęcki urządza wieczorek towarzyski, z którego wstęp przeznacza na cele związku b. więźniów politycznych. — Inicjatywie p. Dzierzęckiego należy się pełne uznanie — biorąc pod uwagę wzniosły cel.

Sądzimy, że obywatelsktwo m. Grudziądza poprze powyższą imprezę, tym bardziej, że wieczorek przygotowany jest dobrze i zabawić się będzie można naprawdę miło.

A więc w sobotę, dnia 26 bm. wieczorem spotykami się w „Gastronomii".

— **Pierwszy śnieg.** Dziś w czwartek przy mroźniej pogodzie spadł pierwszy śnieg, wprawdzie drobniutki i nie pozostawiający po sobie śladu, lecz w każdym razie jako zwiastun bliskiej zimy ucieszył młodszych, a starszym przypomniał troski opałowe.

KONFERENCJA PRASOWA OKRĘGU POMORSKIEGO „SPOŁEM"

W przyszły wtorek dnia 29 bm. odbędzie się w Grudziądzu konferencja prasowa „Społem" organizowana przez tutejszy oddział z udziałem kierownika okręgu oraz kierownika referatu prasowego red. Sterna z Bydgoszczy.

Celem konferencji jest, zaznajomienie prasy pomorskiej z działalnością oddziału grudziądzkiego „Społem" który na przestrzeni półtorarocznej pracy wykazał naprawdę wiele inicjatywy i dziś poszczycić się może dużymi sukcesami.

UDZIAŁ PKO W AKCJI ODBUDOWY STOLICY

Jak się dowiadujemy, Pocztowa Kasa Oszczędności poparła wydatnie akcję na rzecz odbudowy Stolicy, stawiając bezpłatnie do dyspozycji komitetu wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy cały swój aparat organizacyjny, oraz wykonując bezpłatnie potrzebne druki.

Koszt wykonanych druków oraz koszta zbonifikowanych opłat od wpłat i wypłat na konto czekowe Nr. I — 333: Komitetu Wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy, wyniosą łącznie około 500 tyś. zł.

Należy przy tym podkreślić, że również Ministerstwo Poczt i Telegrafów, Telefonów zrezygnowało z opłat należnych od wpłat i wypłat dokonanych za pośrednictwem poczty.

Za przywłaszczenie motocykla — 8 miesięcy więzienia

Przed kilku dniami Sąd Doraźny w Grudziądzu rozpatrywał sprawę niej. Jana Siegerta byłego inspektora P. U. R. w Świeciu nad Wisłą oskarżonego o przywłaszczenie sobie motocykla służbowego marki „Zemdapp".

Oskarżony, sprawując funkcję inspektora PUR, otrzymał od miejscowego delegata Rządu dla celów służbowych motocykl, na uruchomienie którego rozchodował przyznaną mu przez Woj. Urząd Repatriacyjny sumę 5000 zł.

Wspomniany motocykl przewiózł do Bydgoszczy i przechowywał go w swoim prywatnym mieszkaniu. Z dniem 1 listopada 1945 r. Siegert został zwolniony z zajmowanego stanowiska, jednak nie poczuwał się do obowiązku zdać motoru swemu następcy, a bezczelnie zatrzymał go jako swoją własność. Wobec tego, że podwładni oskarżonego nie orientowali się, czy motocykl ten jest służbowy, czy stanowi prywatną własność oskarżonego, sprawa poszła w zapomnienie. Dopiero w pierwszych miesiącach bieżącego roku, przy sposobności badania rozruchów PUR w Świeciu nad Wisłą przez obecnego kierownika tego urzędu, Stanisława Matiasa, ujawniono, że oskarżony wydatkował na omawiany motocykl 5000 zł z pieniędzy państwowych i że jest on własnością państwową.

Oskarżony Siegert przyznał' że motocykl otrzymał od delegata Rządu dla służbowego użytku i że na remont jego wydał wspomnianą sumę z kasy PUR, ale starał się stanowczo zaprzeczyć, by chciał go sobie przywłaszczyć. Fakt przechowywania motocyklu w Bydgoszczy tłumaczył naiwnie tym,, że w Świeciu nie było ani warsztatu reparacyjnego, ani też odpowiedniego garażu — co w toku przewodu sądowego okazało się nieprawdą.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, biorąc pod uwagę podeszły wiek oskarżonego i jego chorobę, oraz okoliczność tę, że Siegert dotychczas z przywłaszczonego motocyklu nie korzystał, skazał go na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Z ŻYCIA PARTII

Prawo o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa Polskiego

Jak zwyczajnie w sobotę, dnia 26. 10., o godz. 18, odbędzie się przy ul. Fortecznej 8 odczyt mający za zadanie popularyzację prawa na temat: „Prawo o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa Polskiego".

Odczyt wygłosi adw. Jazłowiński.

Nowi mistrzowie i czeladnicy

Egzaminy czeladnicze w zawodzie kołodziejskim złożyli: Gorzka Aleksander i Tomaszewski Tadeusz.

Egzamin czeladniczy w zaw. wędliniarsko rzeźnickim: Różański Edward, Wysocki Feliks, Cichocki Konrad, Szmuc Władysław, Dorszewski, Klemens, Piórkowski Józef.

Egzaminy czeladnicze w zawodzie ślusarskim: Tyburski Franciszek, Łazarowicz Edward, Chyliński Bolesław, Brocki Edmund, Walczak Józef, Tucholski Edmund, Sołobodowski Leon, Kamper Wiktor, Podjacki Bolesław, Kamiński Jan.

Egzaminy czel. w zawodzie piekarskim: Baranowski Eugeniusz, Gozdowski Józef, Marchlewski Tadeusz, Meger Leon, Łojewski Jan, Cieniuch Jan, Kołkowski Henryk, Gawrzyła Kazimierz, Wiśniewski Roman.

Egzaminy czel. w zawodzie stolarskim: Rosicki Władysław, Jakielski Stanisław, Pazda Czesław.

Egzaminy w zawodzie kowalskim: Zawicki Franciszek, Tomaszewski Zygmunt, Barwicki Jan, Górski Alojzy.

Egzaminy mistrzowskie szewskie: Czerwiński Alfred, Szczepański Roman, Skolankiewicz Franciszek, Wamka Leon, Granau Marceli, Maj Zygmunt, Ziemer Jan, Bilski Kazimierz, Arbszajtys Bolesław.

Egzaminy mistrzowskie piekarskie: Kołodziejczak Jan, Kwiatkowski Franciszek, Dąbrowski Władysław, Jarczewski Łucjan, Sztyburski Konrad, Bucior Mikołaj.

Egzaminy mistrzowskie damsko-krawieckie: Siostra zakonna Kasperska, Jagodzińska Melania, Gussmannowa Benedykta, Wesołowska Jadwiga, Piechowska Anastazja, Górska Stefania, Szczepański Ignacy.

ZE SPORTU

Jeszcze o niedzielnych zawodach

Podczas ostatniego meczu wystąpiła Wisła grudziądzka w następującym składzie: Uszler, Lewandowski, Jaworski I., Brzóska, Chojnacki, Pyrzewski, Sobczyński, Jaworski II., Młodzieniewski, Blank i Jetkowski. Bydgoska Brda stanęła na boisku w Grudziądzu do rozgrywki z następującą jedenastką: Przybylski, Kubalczak, Walczak, Leśniak, Świtała, Banach, Ziółkowski, Dąbrowski, Kopczewski, Nowak i Adamczyk. Zespół ten jednak u nas nic szczególnego nie wykazał. Na ogół bydgoszczanie zawiedli na wszystkich liniach i nie przypominali tej drużyny, która poprzednio z kolei odniosła dwa zwycięstwa.

Chojniczanka w Chojnicach przedstawia swoich graczy, a raczej „rodziny", ponieważ roi się tam od braci: Czerkowski, Lenz, Wesołowski II, Paczek II., Dalecki I., Mrozek, Dalecki II., Wrycza, Paczek I., Wesołowski I. i Łabiński. GKS ruszył do walki w osłabionym składzie bez doskonałego obrońcy Szlagowskiego i napastnika Różka, i to: Franke, Trzciński, Rosiński, Kulczyński, Urbański, Dąbrowski, Majewski, Nawrocki, Brzeski, Kruczkowski i Radzikowski.

Pomorzanin Toruń pokonał z ledwością Gwiazdę w Bydgoszczy 1:0 (1:0), a Polonia Bydgoszcz — Orlęta w Aleksandrowie 1:0 (1:0)

SPORTOWCY DO PRACY!

Celem ostatecznego wykończenia parkanu na boisku miejskim od strony Szkoły Budowy Maszyn, potrzeba jeszcze nieco cegły. Komitet Odbudowy Boiska, chcąc zaoszczędzić posiadane fundusze, wzywa wszystkich sportowców (zawodniczki i zawodników) do stawienia się w sobotę, dnia 26 bm., o godz. 15, na rogu ulicy Toruńskiej i Placu 23 Stycznia, gdzie załadowane będą wszystkie do dyspozycji stojące środki lokomocji.

POGADANKA PIŁKARZY GKS

odbędzie się w piątek, dnia 25 bm., o godzinie 19-ej, w lokalu klubowym przy ul. Mickiewicza

„WISŁA" SPOTYKA SIĘ Z „ORLĘTAMI"

W nadchodzącą niedzielę, 27 bm., o godzinie 14, odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo pomorskiej A-klasy pomiędzy drużynami KKS „Orlęta" z Aleksandrowa Kuj. a „Wisłą" grudziądzką.

„Wisła" po ostatnio odniesionym zwycięstwie nad „Brdą" znajduje się obecnie w doskonałej formie i będzie się starała, by dalsze dwa cenne punkty zdobyć dla swych barw. „Orlęta" natomiast, znajdujące się na 7-mym miejscu w tabeli pomorskiej A-klasy, dadzą z siebie wszystko, by dotąd utracone punkty nadrobić.

Jako przedmecz o godz. 12.30 odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo Pomorza juniorów pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami.

Przed południem, o godz. 9.30, odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy RKS TUR I a „Wisłą" Ib.

TABELA POMORSKIEJ A-KLASY

po 20. 10. 1946

		gier	pkt.	stos. bramek
1.	Pomorzanin	3	6:0	8:3
2.	Polonia	3	5:1	4:2
3.	Brda	3	4:2	13:7
4.	Wisła	3	4:2	13:7
5.	Chojniczanka	3	3:3	7:9
6.	GKS	3	2:4	6:11
7.	Orlęta	3	0:6	4:9
8.	Gwiazda	3	0:6	3:10

NAJLEPSZY MOTOCYKLISTA BEZ MASZYNY

Złodziejstwo dochodzi u nas do perfekcji istnie amerykańskiej. Coraz częściej zdarzają się wypadki kradzieży samochodów i motocykli.

Znalazł się obecnie wśród złodziejaszków wybitny „znawca" i upolował naszemu niepokonanemu mistrzowi Polski Mielochowi z Warszawy jego doskonały motocykl 600 ccm. BMW. Nie dysponując innym sprzętem zmuszony jest Mieloch zająć miejsce na widowni. Jako nagrodę wyznaczył poszkodowany sumę 20.000 zł. za ujęcie złodzieja.

O konieczności utworzenia liceum handlowego w Grudziądzu

Pod tytułem „O utworzeniu dalszych średnich szkół zawodowych typu licealnego w Grudziądzu" ukazał się w dniu 12 bm. w „Głosie Pomorza" artykuł, napisany przez dyplomowanego inżyniera Edmunda Wagnera. Słuszności jego wnioskom odmówić nie można. Grudziądzowi naprawdę potrzeba więcej szkół zawodowych, choćby ze względu na przemysłowy charakter naszego miasta.

Co się jednak tyczy utworzenia liceum handlowego, to rzecz wymaga pewnego uzupełnienia i wyjaśnienia:

Na miejscu istniejącego przed wojną gimnazjum handlowego, utworzone zostało w roku bieżącym Koedukacyjne Gimnazjum Handlowe w Grudziądzu, z prawami publicznymi, w własnym budynku szkolnym przy ulicy Sobieskiego nr 10.

W planach dyrekcji wspomnianej szkoły istniał zamiar uruchomienia pierwszych klas gimnazjum i liceum handlowego, jak również różnych kursów zawodowych z dziedziny księgowości, korespondencji itp. Niezależnie od tego czynne być miały popołudniowe kursy semestralne dla dorosłych w zakresie gimnazjum i liceum handlowego.

Pierwsze trudności, na jakie natrafił dyrektor szkoły, leżały w doborze odpowiedniego personelu. Trudności te udało się szczęśliwie pokonać i szkoła posiada wykwalifikowane siły nauczycielskie. Dalej rozpoczynać trzeba było pracę od podstaw w organizowaniu sprzętu i pomocy szkolnych, ponieważ ze stanu przedwojennego nie uratowano pod tym względem dosłownie niczego.

Najgorzej przedstawia się sprawa z lokalem. Chociaż bowiem, jak już wspomniano, szkoła posiada własny gmach, nie jest ona jednak u siebie w domu, ponieważ pierwsze i drugie piętro zajmuje Dokształcająca Szkoła Zawodowa, a na cele Gimnazjum Handlowego pozostawiono tylko parter z 2 izbami szkolnymi.

Szerokie plany musiały z konieczności ulec redukcji. Wobec istnienia tylko 2 izb szkolnych, utworzono dwie równoległe klasy normalnego gimnazjum handlowego, w którym odbywa się nauka przed południem. Ledwo młodzież zdąży opuścić swoje ławy, już po obiedzie schodzą się słuchacze semestralnych kursów gimnazjalnych dla dorosłych, przy czym ze względu na wielką ilość zgłoszeń okazała się potrzeba również prowadzenia 2 równoległych kursów. W ten sposób pojemność dostępnych sal została wykorzystana do maksimum i nie można było przeprowadzić ambitnych i pożytecznych zamiarów w sprawie utworzenia liceum handlowego oraz różnych kursów zawodowych, tak koniecznych ze względu na potrzebę dokształcania naszych młodych fachowców i urzędników, pozbawionych w czasie wojny możliwości fachowego kształcenia się.

Jeżeli ob. inż. Wagner wspomina o możliwościach lokalowych, to byłoby rzeczywiście na czasie, postarać się jak najprędzej o przeniesienie Szkoły Dokształcającej do gimnazjum poniemieckiego, co, jak sądzić należy, będzie również na rękę dyrekcji tej szkoły. Jeżeli się zważy, że przy ul. Sobieskiego 10 mieszczą się 2 szkoły, z których Gimnazjum Handlowe posiada w tej chwili około 200, a Szkoła Dokształcająca ok. 700, razem 900 uczniów, w budynku, który nie był wcale budowany w celach szkolnych, lecz jako zwyczajny dom mieszkalny, później dopiero dostosowany do potrzeb szkoły, to trudności te są rzeczywiście olbrzymie.

Dla dobra pożytecznej placówki, której konieczność istnienia uwydatnił ob. inż. Wagner, dobrze by było znaleść jakieś rozwiązanie, bo w obecnych warunkach nie ma mowy o normalnym rozwoju Gimnazjum i ew. Liceum Handlowego w Grudziądzu. (—m)

Ogłoszenie przetargu

Komunalna Kasa Oszczędności Pow. Sztumskiego w Sztumie, Plac Wolności 25 ogłasza przetarg nieograniczony na naprawę centralnego ogrzewania (17 grzejników i dwa kotły).

Oferty po sprawdzeniu na miejscu instalacji należy składać w KKO w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na naprawę centralnego ogrzewania". Otwarcie kopert nastąpi w dniu 30 bm. KKO zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

OGŁOSZENIA DROBNE

MARCHEW do stołówek sprzedam. Zgł. pod nr 310 do „Głosu Pomorza" (804

CZELADNIK rzeźnicki, dobry fachowiec, potrzebny od zaraz. Praca podług umowy. Adres w administrac' „Ziemi Malborskiej".

SPRZEDAM wilka, ul. Piłsudskiego 94 I ptr

SPRZEDAM kuchnię westfalską, piec ogniotrwały i lampę elektr. na biurko. Lisa-Kuli 25, naprzeciw Pepege. (355

RUTYNOWANA księgowa poszukuje pracy. Zgł. pod nr. 312 (805

POSZUKUJĘ pokoi umeblowanych ze stancją lub bez stancji, od zaraz. Zgł. przyjmuje Szkoła Kierowców Samochodowych, ulica Sobieskiego 7. (807

POSZUKUJĘ zaraz dobrze umeblowanego przytulnego pokoju, najchętniej ul. Wybickiego, Legionów. Płacę ewtl. za pół roku z góry. oferty pod „Natychmiast" do Adm. „Głosu Pomorza" nr 313. (810

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia kasztana wałacha, wystawiony przez GRN Świecie-Wieś. Marian Ochendowski, Rychnowo, pow. Grudziądz. (812

UNIEWAŻNIAM zgubione karty żywnościowe na miesiąc październik, na nazwisko Barańska Izabella, Bogdan, Leszek i Janusz. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot az wynagrodzeniem w Drukarni Pomorskiej.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, odcinek wymeldowania, oraz dowód osobisty, na nazwisko Głębikowski Jerzy, Sztum.

Pieczątki gumowe wykonuje Drukarnia Pomorska Grudziądz, M. Groblowa 2, tel. 12-15

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 3—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane